

Tezy do nowego Prawa geodezyjnego i kartograficznego

NOWE OTWARCIE

Bez powodzenia zakończyła się podjęta w 2008 roku próba generalnego znowelizowania ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* z 1989 roku. Radykalny projekt przedsiębiorców nie znalazł poparcia. Może i dobrze się stało, bo czas weryfikuje poglądy, a ówczesne propozycje były chyba zbyt odważne.

BOGDAN GRZECHNIK

Nasi starsi koledzy prawie dwadzieścia lat (od początku lat 70.) walczyli o jednolitą ustawę dla geodezji, która była opisana w sposób szczerkowy w różnych aktach prawnych. Chodziło głównie o to, aby podnieść rangę geodezji. To, że musiały znaleźć się w ustawie zapisy wynikające z ówczesnego systemu politycznego, było oczywiste. Ale zawarto tam także systemowe rozwiązania potrzebne każdej gospodar-

ce, które równocześnie zapewniały pracę geodetom (mapa zasadnicza, ewidencja gruntów i budynków, ewidencja sieci uzbrojenia terenu, mapy topograficzne i tematyczne, system informacji o terenie itp.). Choć ustawa była gotowa pod koniec lat 70., to wielu decydentów torpedowało jej wydanie, twierdząc, że istotniejsze branże nie mają swojego „prawa”, więc nie ma powodu, aby geodeci dysponowali takim aktem.

Dopiero zbliżająca się zmiana ustroju ułatwiła uchwalenie ustawy. Szczegółów nie znam, bo w latach 1987-89 wyjecha-

łem „za chlebem” na kuwejską pustynię. Ale gdyby wówczas zablokowano wydanie ustawy, to prawdopodobnie do tej pory nie mielibyśmy *Prawa geodezyjnego i kartograficznego (PgiK)* i nadzieje na jego wydanie obecnie też byłyby zerowe. Jak na ówczesne czasy był to dobry, klarowny przepis, wychodzący naprzeciw gospodarce rynkowej, którego wiele branż nam zazdrościło. Dlatego autorom należą się podziękowania.

Po ponad 20 latach obowiązywania *PgiK* (wiele razy uzupełnianego) oczywista jest konieczność jego kontynuacji przez nowelizację. Nie wolno zaprzepaścić okazji, aby zamiar ten mądrze zrealizować. Mądra realizacja to wspólne – administracji i wykonawstwa – sensowne propozycje, zgodne z konstytucją, ale nie radykalne, czyli możliwe do przyjęcia bez

JAK NOWELIZOWANO PGIK

- **1985-89** - Sejm IX kadencji, PRL
- **1989, maj** - uchwalenie ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*
- **1989-91** - Sejm Kontraktowy (liczba aktów zmieniających: 2)
- **1991-93** - Sejm I kadencji, III RP (2)
- **1993-97** - Sejm II kadencji (5)
- **1997-2001** - Sejm III kadencji (7)
- **2001-05** - Sejm IV kadencji (8)
- **2002** - Główny geodeta kraju Jerzy Albin rozpoczyna prace nad nowelizacją ustawy. Projekt obejmował zmiany w *Prawie geodezyjnym i kartograficznym* oraz ustawie o księgach wieczystych i hipotece, a także podstawowe akty wykonawcze. Najważniejsze propozycje dotyczące ustawy sprowadzały się do: wprowadzenia pojęcia katastru nieruchomości i katastru obiektów uzbrojenia terenu, wprowadzenia przepisów antykorupcyjnych ograniczających możliwość prowa-

żenia działalności gospodarczej przez pracowników administracji geodezyjnej, wzmocnienia nadzoru nad samorządową administracją geodezyjną, określenia kompetencji i organizacji organów służby geodezyjnej i kartograficznej, przeniesienia niektórych przepisów wykonawczych będących materialem ustawy do treści samej ustawy.

- **2003, wrzesień** - rząd przyjmuje projekt bez zapoznania się z opinią Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, w rezultacie dokument wraca pod obrady Rady Ministrów.
- **2004, kwiecień** - Rada Ministrów przyjmuje projekt. Nowelizacja zmieniała ok. 80% starej ustawy, co od razu spotkało się z krytyką samorządu i opozycji.
- **2004, czerwiec** - pierwsze czytanie projektu ustawy w Sejmie.
- **2004, lipiec** - powołano specjalną

podkomisję sejmową do rozpatrzenia projektu.

- **2005, maj** - w podkomisji dyskusja nad ustawą zmienia się w partyjne przepychanki.
- **2005, czerwiec** - połączone Komisje Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej odrzucają projekt (choć wcześniej same go zmodyfikowały).
- **2005-07** - Sejm V kadencji (2)
- **2006, lipiec** - podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Pięta informuje w czasie posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury, że prowadzone są prace nad nową ustawą *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.
- **2006, lipiec** - główny geodeta kraju Jerzy Albin przekazuje ministrowi budownictwa projekt ustawy opracowany przez GUGiK (na bazie projektu odrzuconego w 2005 r. przez Sejm).



FOT. SHUTTERSTOCK

● ZASADY ORGANIZACYJNO-PORZĄDKOWE

Po umieszczeniu nowego *Pgik* w planie prac legislacyjnych (nie wcześniej niż za rok) sugeruję, aby G GK ustalił następujący harmonogram działań:

1. Powołanie kilkunastoosobowego Zespołu Ekspertów złożonego po połowie z przedstawicieli admi-

nistracji i produkcji. Powinni to być specjaliści z udokumentowanym dorobkiem ze wszystkich głównych dziedzin, wydelegowani przez swoje uczelnie, instytuty, organizacje zawodowe lub urzędy.

2. Zespół Ekspertów w okresie maksimum 8 miesięcy powinien opracować szczegółowe tezy wraz z uzasadnieniem.

3. Tezy powinny w ciągu miesiąca zostać zaopiniowane przez Państwową Radę Geodezyjną i Kartograficzną, zarządy poszczególnych organizacji zawodowych oraz przez Departament Prawny resortu administracji.

4. Po uwzględnieniu uwag tezy powinny zostać przyjęte przez G GK i przekazane kilkunastoosobowemu Zespołowi Redakcyjnemu wyłonionemu z Zespołu Ekspertów, do którego powinni zostać dokooptowani dwaj prawnicy wydelegowani przez wykonawców i administrację.

Prawnicy powinni czuwać nad przetworzeniem też na język ustawy bez zmiany merytorycznej treści. Zespół ten w ciągu kolejnych 5 miesięcy powinien przygotować ostateczny projekt ustawy.

5. Powyższy projekt w okresie pozostałych 3 miesięcy powinien zostać zaopiniowany już w trybie legislacyjnym przez wszystkich zainteresowanych, a następnie poprawiony przez Zespół Redakcyjny i zaakceptowany przez Zespół Ekspertów oraz przez G GK.

6. Ostateczny projekt przyjęty przez rząd powinien zostać przekazany do Sejmu.

7. Równolegle trzeba przygotować przepisy wykonawcze, które powinny być zaakceptowane i przyjęte przez ww. Zespół Ekspertów.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że Sejm uchwaliłby ustawę w ciągu pół roku, a podstawowe przepisy wykonawcze zostałyby wydane w okresie 1 roku. Zdaję sobie sprawę, że w harmonogramie tym trzeba jeszcze uwzględnić uwarunkowania formalne wynikające z obowiązujących procedur. Ale przy dobrej woli wszystkich zainteresowanych nie są to chyba przeszkody nie do pokonania.

● PROPOZYCJE ORGANIZACJI SŁUŻBY GEODEZYJNEJ

● Wariant I (administracja specjalna)

1. Centralny organ administracji rządowej w sprawach geodezji i kartografii

wielkich sporów i awantur. Bardzo wiele zależy od głównego geodety kraju, który powinien zaprosić do współpracy najlepszych fachowców, oraz życzliwych naszej dziedzinie prawników. Jeśli natomiast projekt mieliby opracowywać tylko przedstawiciele administracji albo tylko wykonawcy, a dopiero gotowy tekst byłby uzgadniany, nic z tego nie wyjdzie. Jak już wspominałem, próbę taką w 2008 roku wykonawcy podjęli i w zasadzie cała praca poszła na marne. Jeśli w podobny sposób postąpi obecnie GUGiK, to i wynik będzie podobny.

Chciałbym tu zaproponować pewne wstępne zasady organizacyjno-porządkowe podjęcia tematu. Korzystając z dotychczasowych opracowań, postaram się także przedstawić tezy, które w moim przekonaniu powinny znaleźć się w nowelizowanym projekcie.

● **2007, wrzesień** – zespół ekspertów utworzony przy Klubie Parlamentarnym PiS przedstawia założenia do nowej ustawy. Ogólnikowy dokument mówi m.in. o zdefiniowaniu zbiorów metadanych i danych przestrzennych, doprecyzowaniu pojęcia „prace geodezyjne”, wprowadzeniu standaryzacji, normalizacji i interoperacyjności baz zasobu geodezyjnego, odciążeniu geodetów powiatowych z nierealnych obowiązków, zmianie przepisów o opłatach za korzystanie z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, zwiększeniu swobody gmin w określaniu swego zasobu informacyjnego.

● **2007-11 – Sejm VI kadencji (9)**

● **2007, grudzień** – swoje projekty ustaw opracowują niezależnie Geodezyjna Izba Gospodarcza, Zachodniopomorska Geodezyjna Izba Gospodarcza i Polska Geodezja Komercyjna.

● **2008, luty** – trzy organizacje grupujące przedsiębiorców (GIG, ZGIG, PGK) prezentują wspólny projekt nowej ustawy.

Proponuje się w nim m.in.: przekształcenie EGiB w Krajowy Rejestr Geodezyjny, w którym znalazłyby się także dane z ksiąg wieczystych, wprowadzenie funkcji geodety licencjonowanego i likwidację uprawnień w dotychczasowej formie, utworzenie powiatowych kancelarii mierzniczych, likwidację stanowiska WINGiK-a i utworzenie delegatur GUGiK, dane wytworzone z pieniędzy publicznych miałyby zasilać państwowy zasób, z pieniędzy prywatnych – pozostawałyby u zleceniodawców.

● **2008, wrzesień** – założenia ideowe do nowej ustawy publikują Remigiusz Piotrowski (były główny geodeta kraju) i Tomasz Myśliński (geodeta m.st. Warszawy). Jest w nich mowa o ograniczeniu ingerencji państwa w rynek usług geoinformatycznych, potrzebie utworzenia samorządu zawodowego i funkcji geodety przysięgłego oraz o utworzeniu w miejsce EGiB Państwowego Rejestru Nieruchomości.

● **2010, kwiecień** – główny geodeta kraju Jolanta Orlińska przedstawia założenia do nowej ustawy: państwowy zasób mają tworzyć przede wszystkim zbiory danych, ma powstać jednolity model bazy danych georeferencyjnych, kataster ma przejść rolę działu I ksiąg wieczystych, a także zawierać dane dotyczące wartości nieruchomości oraz gleboznawczej klasyfikacji gruntów, liczba zakresów uprawnień zawodowych ma być zredukowana do 2-3, a na niesummiennych wykonawców geodezyjnych mają być nakładane kary grzywny w wysokości do 15 tys. zł.

W sumie od 1989 roku ustawę *Prawo geodezyjne i kartograficzne* nowelizowano 35-krotnie. Poza dwoma przypadkami nowelizacje wynikały ze zmian dokonanych w innych ustawach. Z 35 aktów zmieniających, 30 obowiązuje do dziś.

Oprac. JP

to Główny Geodeta Kraju w randze sekretarza stanu, nad którym nadzór sprawuje prezes Rady Ministrów.

2. W terenie (w każdym powiecie) funkcjonują delegatury GUGiK z geodetami powiatowymi na czele.

3. Bezpośredni nadzór nad delegaturami sprawują filie GUGiK działające w każdym województwie. Kierują nimi główni geodeci województw.

4. Administracja specjalna pod względem geodezyjnym obsługuje zarówno administrację rządową, jak i samorządową, a także inwestorów, właścicieli nieruchomości i wszelkie inne podmioty.

● **Wariant II** (administracja geodezyjna działająca łącznie z gospodarką nieruchomościami)

1. Centralny organ administracji to Główny Urząd Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami (powstaje przez połączenie GUGiK z częścią Ministerstwa Infrastruktury). Na czele urzędu stoi główny geodeta kraju w randze ministra, a jego zastępcą nadzorującym gospodarkę nieruchomościami jest sekretarz stanu.

2. Na szczeblu wojewódzkim, u wojewodów, działają wydziały geodezji i gospodarki nieruchomościami, kierowane przez głównych geodetów województw. Wydziały te obsługują także urzędy marszałkowskie.

3. Na szczeblu powiatowym, u starostów, działają Wydziały Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, kierowane przez geodetów powiatowych. Obsługują one także wszystkie gminy i miasta.

Jeśli założymy, że zajmujemy się tylko problemami geodezyjnymi, to najbardziej efektywnym, możliwym do sprawnego zarządzania i obsługi inwestorów oraz właścicieli nieruchomości jest wariant I. Sądzę także, że jest on najtańszy. Trzeba mieć nadzieję, że samorządy zgodzą się na jego przyjęcie, mimo że już przyzwyczaiły się do „posiadania” geodezji.

Z kolei dla usprawnienia działalności geodezji, ale także obsługi nieruchomości, idealnym rozwiązaniem jest wariant II. Sprawdzał się on doskonale w całym kraju na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i miejskim. Przedstawiłem powyżej propozycję pozostawienia tej administracji w układzie rządowym i samorządowym, gdyż gospodarka nieruchomościami bardziej ciąży ku obecnej administracji. Sądzę jednak, że można także rozważyć wariant z administracją specjalną. Pewne jest natomiast, że geodeci doskonale znają temat i radzą sobie

z problemami gospodarki nieruchomościami jak żaden inny zawód.

Najmniej efektywnym rozwiązaniem byłoby pozostawienie stanu istniejącego. Gdyby jednak nie było innego wyjścia, to przynajmniej trzeba bezwzględnie zlikwidować dualizm geodezji u wojewody i marszałka. Główny geodeta województwa powinien być zlokalizowany u wojewody i obsługiwać także urząd marszałkowski. Równocześnie podziały i rozgraniczenia nieruchomości powinny być przekazane z gmin do geodetów powiatowych.

● ROZSZERZENIE ZAKRESU TEMATYCZNEGO USTAWY PgiK

Aby uporządkować wszystkie zagadnienia geodezyjne w jednej kompleksowej ustawie, należy w niej uwzględnić:

1. **Podziały nieruchomości zabudowanych i przeznaczonych pod zabudowę** (przenieść z ustawy *o gospodarce nieruchomościami, ugn*). Równocześnie trzeba zrezygnować z wydawania decyzji podziałowych. Opinia wójta o przeznaczeniu terenu i zgodności z planem zagospodarowania przestrzennego powinna być podstawą wykonania przez geodetę uprawnionego na zlecenie inwestora mapy podziału. Podpis geodety uprawnionego na takiej mapie (a docelowo mierniczego przysięgłego) powinien wystarczyć do dopuszczenia jej do obrotu prawnego.

2. **Podziały nieruchomości rolnych i leśnych** (przenieść z ustawy *kodeks cywilny*).

3. **Scalania i wymiana gruntów rolnych** (przenieść z ustawy *o scalaniu i wymianie gruntów*).

4. **Scalenie i podział nieruchomości zabudowanych i przeznaczonych pod zabudowę** (przenieść z *ugn*).

5. **Połączenie i ponowny podział nieruchomości** (przenieść z *ugn*).

6. **Rozgraniczanie gruntów pokrytych wodami** (przenieść z ustawy *Prawa wodne*).

● OD EGIB DO KATASTRU NIERUCHOMOŚCI

Dla rejestru, jakim jest ewidencja gruntów i budynków, niezbędne są:

1. Zmiana nazwy na kataster nieruchomości, zobowiązanie służby geodezyjnej do zmodernizowania katastru w określonym realnym czasie (np. w ciągu 10 lat) oraz do bieżącego utrzymywania go w pełnej aktualności. Przez modernizację należy rozumieć m.in. docelowe sprawdzenie i jednoznaczne określenie przebiegu granic nieruchomości (wg sta-

nu prawnego) oraz obliczenie z odpowiednią dokładnością ich powierzchni.

2. Włączenie ksiąg wieczystych do instytucji katastru, co zlikwiduje dublowanie informacji, wyeliminuje rozbieżności oraz zmniejszy koszty.

3. Wykonanie taksacji nieruchomości.

4. Ustalenie odpowiedniego odpisu z podatków od nieruchomości (kilka procent) na prowadzenie katastru. Obecnie ograniczone środki budżetowe powodują, że ewidencja gruntów w wielu powiatach nie jest aktualizowana. Jeśli kataster będzie w dalszym ciągu traktowany jako rejestr publiczny (dostępny także w internecie), to musi mieć stałe źródło finansowania.

5. Ustalenie, że modernizacją katastru oraz jego bieżącym prowadzeniem zajmują się wyłącznie przedsiębiorstwa geodezyjne, które uzyskują kontrakty na zasadach rynkowych. Pracownicy administracji geodezyjnej powinni tylko ogłaszać przetargi i nadzorować wykonanie poszczególnych opracowań. Jest to najtańsza i najlepsza droga do szybkiego zmodernizowania i bieżącego prowadzenia katastru przy jednoczesnym ograniczeniu administracji.

● KATASTER SIECI INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ

W kolejnym rejestrze publicznym, jakim byłby kataster sieci infrastruktury technicznej, należy utrzymać i rozszerzyć obowiązki inwestorów o:

● uzgadnianie usytuowania infrastruktury w ramach sieci ZUD-ów,

● zapewnienie wyznaczania, a następnie inwentaryzacji wszystkich urządzeń nad-, na- i podziemnych (przed ich zakryciem).

Dla ww. celu przy jednostkach służby geodezyjnej powinny być utworzone Zespoły Uzgadniania Dokumentacji Projektowej. Obsługa geodezyjna ZUD-ów, a także prowadzenie katastru sieci infrastruktury technicznej (podobnie jak katastru nieruchomości) powinny być zlecane geodezyjnym podmiotom gospodarczym na zasadach rynkowych. Środki na prowadzenie tego katastru muszą się znaleźć w budżecie państwa. Trzeba przekonać decydentów, że likwidacja ZUD-ów jest działaniem szkodliwym dla gospodarki i bezpieczeństwa obywateli.

● ROZGRANICZANIE NIERUCHOMOŚCI

Prowadzone obecnie w trybie administracyjnym rozgraniczanie nieruchomości powinno zostać w pełni przekaza-

ne do realizacji geodetom uprawnionym (docelowo mierniczym przysięgłym). Czynności ustalania granic geodeta wykonywałby na prywatne zlecenie (bez udziału administracji). Tak jak dotychczas formalny nadzór nad technicznymi czynnościami rozgraniczeniowymi sprawowałby prowadzący kataster nieruchomości organ administracji (starosta). Wójt (burmistrz, prezydent) byłby wyłączony z obowiązku prowadzenia postępowań administracyjno-prawnych w ww. zakresie. Geodeta uprawniony miałby prawo samodzielnie:

- wzywać strony (właścicieli lub osoby figurujące w ewidencji gruntów),

- analizować wszystkie dokumenty,
- wykonywać niezbędne pomiary i obliczenia,

- ustalać wspólnie z zainteresowanymi przebieg granic nieruchomości,

- sporządzać z udziałem stron protokoły (lub ugody) oraz szkic graniczny jako finalne i ostateczne dokumenty ustalające przebieg bezspornych granic (podpisane przez strony i geodetę),

- sporządzać wykaz zmian danych ewidencyjnych, który wraz z dokumentacją rozgraniczeniową po przekazaniu do starosty byłby podstawą do wprowadzenia zmian w katastrze nieruchomości.

Powyższe rozwiązanie można będzie zastosować także przy przyjmowaniu granic nieruchomości do podziałów. Oczywiście pojedyncze sporne sprawy trafią do sądów, ale będzie ich niewielki procent. Zdecydowanemu przyspieszeniu ulegnie przeprowadzanie rozgraniczeń, a administracja odciążona zostanie od prowadzenia tych trudnych spraw. Dodatkowo znacznie przyspieszona zostanie modernizacja katastru.

● PAŃSTWOWY ZASÓB GEODEZYJNY I KARTOGRAFICZNY

W sposób zasadniczy powinien zostać zreorganizowany państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny (PZGiK):

1. Poszczególne zasoby (centralny, wojewódzkie i powiatowy) muszą być dostosowane do przyjętej organizacji służby geodezyjnej.

2. Rodzaje opracowań stanowiących PZGiK powinny być ograniczone wyłącznie do tych, które będą zgłaszane i finansowane z budżetu państwa (głównie: rejestry publiczne, osnowy geodezyjne, gravimetryczne i magnetyczne, mapy topograficzne oraz mapy tematyczne).

3. Wyniki wszelkich innych prac: do celów projektowych, do celów prawnych czy obsługa inwestycji, nie powinny sta-

nowić PZGiK. Nie powinny więc podlegać zgłaszaniu ani przekazywaniu do zasobu. Właścicielami tych opracowań będą inwestorzy, którzy za nie zapłacą. Prawa autorskie do tych dzieł powinny należeć wyłącznie do geodetów uprawnionych. Podpis geodety uprawnionego byłby jedynym podpisem autoryzującym taką mapę lub inny dokument.

4. Jeśli w wyniku prac niepodlegających zgłoszeniu powstaną zmiany w rejestrach publicznych, dane do wprowadzenia tych zmian wykonawca prac geodezyjnych powinien przekazać do zasobu. Jeśli natomiast geodecie uprawnionemu do wykonania zlecenia niezbędne będą dane z rejestrów publicznych, powinien je uzyskać, najlepiej drogą interntową.

5. Należy całkowicie zlikwidować kontrolę w ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Przyjmowanie do PZGiK opracowań wymienionych w punkcie 2 byłoby poprzedzone wyłącznie odbiorem pracy przez zleceniodawcę (urząd), a następnie formalnym zarejestrowaniem dokumentów. Trzeba także zrezygnować z pojęcia „przyjęcie do zasobu”. Prace niepodlegające zgłoszeniu będzie kontrolował sam wykonawca. Będzie to kontrola bardziej wnikliwa niż obecna, gdyż geodeta uprawniony za jakość swej pracy będzie odpowiadał zarówno w trybie cywilnym, jak i karnym. Przepisy takie powinny także znaleźć się w ustawie.

6. Standardy zawodowe wykonywania map i innych opracowań sporządzanych przez geodetów uprawnionych zostaną określone przez nich samych, a dokładnie – przez samorząd zawodowy. Główny Geodeta Kraju przygotowałby jedynie standardy dla opracowań stanowiących PZGiK oraz takich dokumentów, jak wykazy zmian danych katastralnych dla rejestrów publicznych, które będą wypełniać wykonawcy.

● SPRAWY ZAWODOWE

- **Samorząd zawodowy.** W świetle zmian niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania podmiotów gospodarczych ustawa musi uwzględnić powołanie samorządu zawodowego [więcej w artykule Władysława Baki na s. 18 – red.]

- **Uprawnienia zawodowe.** Można rozważyć rezygnację z dwóch obecnie obowiązujących zakresów uprawnień: geodezyjne pomiary podstawowe oraz fotogrametria i teledetekcja. Pozostałe powinny zostać utrzymane, choć specjalność nr 2 „rozgraniczanie i podzia-

ły nieruchomości (gruntów) oraz sporządzanie dokumentacji do celów prawnych” wymaga przeanalizowania. W świetle propozycji ustawowego upoważnienia geodetów uprawnionych do samodzielnego rozgraniczania nieruchomości, wykonywania podziałów nieruchomości oraz sporządzania wszelkiego rodzaju map do celów prawnych konieczny jest drugi stopień specjalizacji. Wymagania stawiane dotychczas przez komisje egzaminacyjne nie uwzględniały takiej samodzielności i odpowiedzialności osób, które starały się o tę specjalność. W związku z powyższym proponuję w ustawie określić wymagania dla drugiego stopnia ww. specjalizacji, a osobom, które spełnią te kryteria, nadawać tytuły mierniczych przysięgłych.

- **Geodezja zawodem zaufania publicznego.** Biorąc pod uwagę dotychczasową wieloletnią działalność w ciągłym kontakcie z właścicielami nieruchomości (m.in. przy: rozgraniczeniach, spisywaniu ugód mających moc ugód sądowych, wznawianiu znaków granicznych, podziałach nieruchomości czy wykonywaniu map do obrotu prawnego), nie ma wątpliwości, że geodeci znajdują się w grupie zawodów zaufania publicznego. Konieczne jest więc umieszczenie takiego zapisu w tworzonej ustawie.

● PIERWSZY GŁOS W DYSKUSJI

W niniejszym opracowaniu znalazło się wiele propozycji zaczerpniętych z wcześniejszych projektów *Pgik*. Niektóre nieco zmodyfikowałem, inne przedstawiłem według własnej wizji. Sądzę, że liczne rozwiązania są także zgodne z propozycjami głównego geodety kraju. Chciałabym, aby opracowanie to zostało potraktowane jako pierwszy głos w dyskusji w nowym otwarciu (po wyborach). Oczywiście jest, że propozycje te nie obejmują wszystkich zagadnień, które powinny być umieszczone w naszym prawie. Będę wdzięczny, jeśli temat zostanie podjęty przez władze geodezyjne. Sądzę, że będę wyrazicielem wszystkich wykonawców, jeśli złożę deklarację konstruktywnej współpracy i wspólnego doprowadzenia tego bardzo ważnego dzieła do finału.

BOGDAN GRZECHNIK

jest współwłaścicielem Agencji Geodezyjno-

-Prawnej „GRUNT” w Warszawie; autor

książek, publikacji, referatów, wykładowca

oraz organizator wielu szkoleń i konferencji;

spółpracownik od wielu lat działający w SGP,

w GIG, a także w Polskiej Federacji

Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych;

obecnie prezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej